Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Poniedziałek września 1936 r. | Nr. 244

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa Zł. 2.50

Gen. Rydz-Śmigły konferuje

z ministrami francuskimi

CZY W SPRAWIE POŻYCZKI?

PARYŻ, 6.9. (Tel. wł.) Gen. Śmigły-Rydz odbył w sobotę półtoragodzinną naradę z ministrem skarbu Auriolem. O przebiegu obrad oraz jej wyniku nie przedostały się na zewnątrz żadne szczegóły. W kołach politycznych panuje przekonanie, że w wyniku narady Polska otrzyma poważniejszą pożyczkę na rozbudowę linii kolejowych oraz dozbrojenie armii.

WIZYTA MIN. DELBOSA

PARYŻ, 6.9. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym złożył gen. Śmigłemu-Rydzowi wizytę minister spraw zagranicznych Delbos. Podczas wizyty min. Delbos odbył dłuższą rozmowę z Naczelnym Wodzem armii polskiej.

Poza tem toczą się zakulisowe rokowania zarówno co do sposobów technicznych akcji zmierzającej do zapewnienia pełnej wartości sojuszu francusko-polskiego, jak i co do pewnych zagadnień finansowych z tym związanych. Rokowania te, jak się zdaje są na dobrej drodze.

PRZED POWROTEM DO KRAJU

PARYŻ, 6.9. (Tel. wł.) Dzisiejsza nie dziela stanowiła ostatni dzień pobytu generalnego inspektora sił zbrojnych Polski we Francji.

Rano o godz. 9 przybył gen. Śmigły-Rydz do kościoła misji polskiej. U progu świątyni powitał go rektor misji ks. dr. Paulus a b. licznie zgromadzeni przedstawiciele emigracji polskiej wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Wodza armii polskiej.

W godzinach południowych prezydent republiki Lebrun podejmował gen. Śmigłego-Rydza śniadaniem w swej letniej rezydencji w Rambouillet.

Około godz. 18 gen. Śmigły-Rydz przybył do gmachu Biblioteki Polskiej, gdzie powitał go delegat Polskiej Akademji Umiejętności min. Pulaski.

W godzinach wieczorowych na dworcu zjawili się przedstawiciele rządu francuskiego i generalicji, członkowie ambasady polskiej z amb. Łukasiewiczem na czele oraz delegacje organizacyj polskich i tłumy publiczności.

Wśród entuzjastycznych okrzyków uszył specjalny pociąg uwożący gen. Śmigłego-Rydza.

Więcej już nie pojedzie

do Genewy na sesje L.N.

Na wrześniową sesję Rady Ligi Narodów otrzymał również zaproszenie Senat w. m. Gdańska; przewidziana bowiem jest na porządku obrad Rady sprawa incydentu z [illegible] nikiem „Leipzig".

Greiser oświadczył, że na posiedzenie Rady nie pojedzie w myśl swego przyrzeczenia. Senat będzie reprezentowany przez kierownika wydziału zagranicznego senatu Boetchera.

Ludowcy obradują

nad wewnętrzną sytuacją polityczną

Z inicjatywy władz naczelnych Stronnictwa Ludowego zwołane mają być wojewódzkie konferencje prezesów powiatowych organizacyj ludowców dla omówienia aktualnej sytuacji politycznej. Pierwszy taki zjazd zwołany został z terenu całego województwa Warszawskiego i odbył się on wczoraj przy udziale delegatów z kilkudziesięciu miejscowości.

Na zjeździe tym omówiony ma być stosunek do posła Walerona i innych secesjonistów Stronnictwa Ludowego.

O BALONIE „L.O.P.P."

brak jakichkolwiek wiadomości

MOSKWA, 6.9 (tel. wł.). Energiczne poszukiwania załogi balonu polskiego „LOPP" kpt. Janusza i por. Brenka nie dały dotychczas rezultatu.

W tutejszych kołach lotniczych panuje z tego powodu obawa o los polskich lotników. Jeżeli wylądowali oni na bezludnych terenach porośniętych nieskoopiennym lasem — wówczas odnalezienie ich może okazać się rzeczą b. trudną.

Ponieważ lotnicy nasi celem przedłużenia lotu, prawdopodobnie powyrzucali z kosza, razem z innym sprzętem ciepłe kombinezony, prawdopodobnie odczuwają obecnie dotkliwie dokuczliwe zimno panujące w ciągu nocy.

Hitler zapowie w Norymberdze

ofenzywę przeciwko komunizmowi

W związku z nadchodzącym hitlerowskim „Dniem partyjnym" w Norymberdze czynione są ostatnie przygotowania.

Zarówno fakt, że na „Dniu partyjnym" reprezentowane będą niezwykle licznie wszystkie miarodajne czynniki III Rzeszy partyjne, polityczne i gospodarcze, jak i ogłoszony niedawno obszerny program przewidzianych konferencyj świadczy, że poruszone tam będą wszystkie dziedziny życia wewnętrznego.

Przeważa jednak opinia, że w tym zakresie nie dojdzie do tak zasadniczych uchwał, jak zeszłoroczne ustawy norymberskie i, że punkt ciężkości leżeć będzie raczej w dziedzinie polityki zagranicznej.

Ton obradom nadawać będzie niewątpliwie obecnie zdecydowany kurs antykomunistyczny. Oczekiwać należy, że zgodnie z tym kursem dojdzie do jakiejś doniosłej manifestacji. Potwierdzenie tych coraz bardzij powszechnych przypuszczeń znajdujemy w narodowo - socjalistycznej „Korespondencji prasowej", która pisząc o „perspektywach norymberskich" oświadcza:

W roku zeszłym wskazano w Norymberdze na grożące niebezpieczeństwo bolszewickie, które ujawniło się wówczas szczególnie w mowach wygłoszonych na moskiewskim kongresie kominternu. W międzyczasie to ostrzeżeni norymberskie znalazło krwawe potwierdzenie w wielu punktach świata".

Nie będzie strajku

GÓRNIKÓW W ANGLII

LONDYN, 6.9. (Tel. wł.) Usiłowania angielskiego ministra kopalń, aby doprowadzić do porozumienia pomiędzy właścicielami kopalń a górnikami dały pozytywne wyniki.

Strajk, który miał się rozpocząć w dniu jutrzejszym, został odwołany.

Japonja powiększa

FLOTĘ WOJENNĄ

LONDYN, 6.9. (Tel. wł.) Ambasada japońska w Londynie złożyła w ministerstwie spraw zagranicznych notę, w której oświadcza, że Japonia zamierza w najbliższym czasie przystąpić do powiększenia swej floty wojennej. Powiększenie to zacznie się od budowy kilku łodzi podwodnych.

Łodzie te będą miały tonaż o 30 proc. większy, niż łodzie, którymi dysponuja w tej chwili Anglia i Ameryka.

Atlantyk zdobyty

PRZEZ KOBIETĘ

PARYŻ, 6.9 (Tel. wł.) Do Paryża nadeszła wiadomość z Nowego Jorku, że samolot pani Markham, odbywającej samotny lot nad Atlantykiem, wylądował o ogdz. 12 w miejscowości S. Jean w Nowym Brunświku.

Przelot nad Atlantykiem odbywał się w niezmiernie ciężkich warunkach atmosferycznych, które uniemożliwiły pani Markham dotarcie do N. Jorku. Przelot nad Atlantykiem trwał 18 godzin.

Rozbicie się samolotu

LOTNICY WYSZLI CAŁO

Wczoraj w pobliżu lotniska cywilnego na Okęciu w Warszawie spadł z niewielkiej wysokości samolot wojskowy pilotowany przez kaprala Zarębę. Z pod rozbitego doszczętnie aparatu okoliczni mieszkańcy wydobyli por. obserwatora Laskowskiego oraz kaprala Zarębę, którzy na szczęście nie doznali żadnych obrażeń.

KRWAWE STARCIA W ŁODZI

podczas manifestacji socjalistycznych

ŁÓDŹ, 6.9. (Tel. wł.) Manifestacja socjalistyczna urządzona z okazji tak zwanej „krwawej środy" wypadła na terenie Łodzi dość blado, choć miała momenty b. burzliwe.

Pochód, w którym uczestniczyło około 10 tys. manifestantów, przeciągnął przez miasto i zakończony został w dzielnicy Polesie Konstantynowskie. Podczas pochodu ogromną agresywnością odznaczali się żydzi, którzy stanowili większość manifestantów. Wznosili oni okrzyki niezbyt na cześć socjalizmu, lecz również krwawych zbirów madryckich i sowieckich.

Gromkimi „precz" występowano przeciwko Stronnictwu Narodowemu, klerowi katolickiemu. Szczególnie często wznoszony był okrzyk: „Precz z antysemityzmem".

Na jednej z ulic wywiązała się bójka pomiędzy manifestantami a przyglądającą się pochodowi publicznością. W czasie bójki pobito ciężko Szmula Goldkorna oraz lżej Stefana Kupera, Zygmunta Zrobka, Bronisława Filiczka i Stanisława Kubiaka.

Od doznanych obrażeń zmarł 47-letni Jakub Glincenstein.

Na ul. 11 Listopada członkowie pochodu obrzucili kamieniami stojących na skraju ulicy przechodniów, którzy nie chcieli obnażyć głów przed czerwonymi sztandarami.

W bójce, jaka tam wynikła, ranni zostali Wincenty Matyjoch, Helmut Konkiel, Stanisław Stańczyk. We wszystkich wypadkach naruszenia porządku publicznego interweniowały wzmocnione oddziały policji państwowej.

Wieczorem panował na mieście zupełny spokój. Po ulicach krążyły patrole policyjne.

Wojska narodowe

otaczają San Sebastian

PARYŻ, 6.9. (Tel. wł.) Po zdobyciu Irunu oddziały wojsk narodowych ruszyły w kierunku San Sebastian. Narazie poważną przeszkodą w zajęciu tego miasta jest fort Guadelupa, obsadzony wojskami czerwonymi.

Pod Guadelupę powstańcy ściągają ciężką artylerię oraz nowe oddziały wojsk.

TORPEDOWIEC CZERWONYCH

PARYŻ, 6.9. (Tel. wł.) Nadeszła tutaj wiadomość, że torpedowiec hiszpański opanowany przez skomunizowaną załogę został zatopiony przez krążow[nik]

AMBASADOR HISZPAŃSKI W USA WYMAWIA POSŁUSZEŃSTWO

PARYŻ, 6.9. (Tel. wł.) Ambasador Hiszpanii w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. Louis Calderon powiadomił rząd madrycki, że przestaje go reprezentować wobec rządu USA.

114 ZAKONNIKÓW ROZSTRZELANIE

PARYŻ, 6.9. (Tel. wł.) Nadeszła tu wiadomość, że w miejscowości Escurial komuniści rozstrzelali 114 zakonników a w Almerii tamtejszego 72-letniego biskupa.

Król Edward

JEDZIE DO SOFII I WIEDNIA

LONDYN, 6.9. (Tel. wł.) Król Edward VIII udaje się w drogę powrotną do kraju lądem. W drodze król angielski odwiedzi króla Borysa w Sofii, z którym [illegible] dzie ważne narady polityczne. Następnie zatrzyma się przez [illegible] dni w Wiedniu.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kompromitacja piłkarstwa polskiego

Przegrywamy z Jugosławią 3:9, a remisujemy z Łotwą

Rewanżowy mecz między państwowy pomiędzy Jugosławią i Polską rozegrany w niedzielę w Białogrodzie, zakończył się **niespodziewaną klęską polskiej drużyny w stosunku 9:3.** Takiej porażki nikt się nie spodziewał, gdyż, jak wiadomo, polska drużyna wykazała wcale dobre wyniki na olimpiadzie.

Mecz rozegrany został w obecności **20.000 widzów** i wyższych przedstawicieli państwa.

Z chwilą rozpoczęcia meczu zerwała się niesłychana burza. Zdawało się, iż strumienie wody zaleją boisko. Mecz jednak toczył się dalej. Jugosłowianie od początku gry rozpoczęli niezwykle silnie atakować i już **w 8 minucie** zdobyli pierwszą bramkę przez Arsejenievica. Drużyna polska jakoś zupełnie nie potrafiła się zgrać, a słabe tyły coraz bardziej peszą atak i pomoc. W niespełna 20 minut Jugosłowianie zdobywają **4 dalsze bramki** i od tej chwili nie ma już możliwości, by Polska zdołała jeszcze wyjść z honorem z tego spotkania.

Po przerwie burza bynajmniej nie zmalała. Polacy natomiast wzięli się trochę lepiej do dzieła. Jakkolwiek atak rozpoczyna skutecznie kombinować, to jednak pod bramką nie wykazuje dyspozycji strzałowej.

Pierwszą bramkę dla Polski zdobywa **Wodarz**, a w 7 minut później znów ten sam gracz zdobywa **drugą bramkę**. Zdawało się, że passa niepowodzeń drużyny polskiej skończyła się. Niestety, Jugosłowianie przez kilka niebezpiecznych błyskawicznych wypadków zdobywają **2 dalsze bramki.** Przy tym stanie **Peterek zdobywa 3 bramkę.** Jest to już ostatnia bramka dla nas, bowiem Jugosłowianie zdobywają jeszcze 2 bramki i tym samym przypieczętywują niebywałą porażkę piłkarstwa polskiego.

Winić za porażkę należy w pierwszym rzędzie tyły. Zawiódł kompletnie Martyna. Gorąco, jakie panowało w ostatnich dniach najbardziej jemu dało się we znaki. Był on bardzo powolny. Gałecki w zupełności nie potrafił się dostroić do pomyślniejszej gry, a w dodatku wiele zamieszania wprowadził jeszcze Wasiewicz.

Drużyna jugosłowiańska w całej pełni zasługuje na zwycięstwo. Odmłodzenie składu odbiło się korzystnie na wszystkich liniach. Najlepszą częścią był atak, któremu udawały się prawie wszystkie sytuacje podbramkowe. Najlepszymi strzelcami byli **Arsenievic i Lejancic**, obaj poszczycić się mogą zdobyciem po 3 bramki.

POLSKA — ŁOTWA

Mecz drugiego garnituru w Rydze zapowiadał się wspaniale. Przy szczelnie wypełnionych trybunach. Polacy rozpoczęli grę i do przerwy byli panami sytuacji. Ze strzałów Wostala i Matjasa uzyskali **prowadzenie w stosunku 2:0, który to wynik utrzymał się do przerwy.**

Po pauzie Polacy ze strzału Szwarca stan meczu podwyższyli do 3:0. Do tego czasu **specjalnie wyróżniła się trójka** środkowa napadu polskiego, która groźnymi wypadami raz po raz stwarzała bardzo gorące momenty pod bramką gospodarzy. Ci ostatni jednak na pół godziny przed upływem czasu gry, wzięli się **energicznie do roboty i zdołali wyrównać.** Polska drużyna zdobyła się jeszcze na ostatni zryw, jednak nie potrafiła zmienić już wyniku.

Z ataku polskiego beznadziejną grę zaprezentowali obaj skrzydłowi Szwarc i Miller. Najlepiej spisała się trójka ataku: Matjas, Wostal i Piątek.

Drużyna łotewska była przeciwnikiem nie zbyt groźnym i uzyskanie wyniku remisowego uważać sobie może za wielki sukces. Łotysze mieli poważne braki techniczne, które jednak nadrabiali kolosalną ambicją.

Publiczność, która stawiła się w rekordowej ilości 8000 osób, dopingowała głośno swoich, wierząc do końca w zwycięstwo swej drużyny.

FINLANDIA — NORWEGIA 2:0 (1:0)

Na stadionie w Oslo w obecności 30 tysięcy widzów rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Norwegią i Finlandią, zakończony niespodziewanym zwycięstwem Finlandii w stosunku 2:0. Wynik stanowi sensację, bowiem jak wiadomo Norwegia na olimpiadzie zdobyła trzecie miejsce, pokonując m. in. Niemców i Polskę. Drużyna Norwegii grała w identycznym składzie, jak na olimpiadzie.

KRAKÓW — BIELSK 5:2

Rozegrany w Bielsku mecz piłkarski reprezentacyj Krakowa i podokręgu bielskiego wygrał Kraków w stosunku 5:2.

KATOWICE — SIEMIANOWICE 3:4

Mecz rozegrano w Siemianowicach.

CRACOVIA — 06 KATOWICE 4:2

Rozegrany w Katowicach mecz piłkarski z racji 30-lecia 06 zakończył się zwycięstwem Cracovii.

Ujemny bilans
SPOTKAŃ Z NIEMCAMI

Obecny mecz piłkarski z Niemcami jest czwarty z kolei. Pierwszy mecz Polska — Niemcy odbył się w Berlinie w grudniu 1933 r. Wygrali wówczas Niemcy 1:0. W rok po tym mecz rewanżowy w Warszawie przyniósł nowe zwycięstwo Niemcom 5:2. Trzeci mecz rozegrany w roku ub. w Warszawie dał ponowne zwycięstwo Niemcom 1:0.

Bilans trzech spotkań jest zatem ujemny. Czy zła passa zostanie teraz przełamana — oto pytanie. Poprzednie trzy mecze sędziował Szwed Ollson. W tym roku sędzią będzie Szwed Ekbloff.

Drużyna polska, która zostanie ustalona ostatecznie w poniedziałek wieczorem, zbierze się w stolicy we czwartek dla odbycia wspólnego treningu przez dni pozostałe do terminu meczu.

Polscy jeźdźcy zdobyli
Puchar Narodów

W sobotę rozegrany został w Rydze Puchar Narodów przy udziale jeźdźców polskich. Puchar zdobyła nasza drużyna w składzie: **rtm. Kulesza, rtm. Sokołowski, por. Gutowski i por. Komorowski.**

Polacy osiągnęli trzecie zwycięstwo kolejne i zdobyli **Puchar na własność.**

Nasi jeźdźcy odnieśli dość łatwe zwycięstwo, będąc właściwie zespołem bez konkurencyjnym. Polacy mieli 48 punktów karnych, a Łotwa 102,5. Łotysze okazali się jeźdźcami niezwykle słabymi i po pierwszej próbie wycofali się z konkurencji. Jeden z ich zawodników — Peters zwalił się z koniem do rowu.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął rtm. Sokołowski na „Zbiegu", który pierwszy parcours przeszedł bez błędu, a za drugim zwalił tylko jedną przeszkodę. Drugim był por. Komorowski na „Dunkanie", a dalej Łotysz — Brooksi ex-aequo rtm. Kulesza i por. Gutowski.

Dzień Podokręgu zagłębiowskiego

REPREZENTACJA DĄBROWY, BĘDZINA I CZELADZI — REPREZENTACJA SOSNOWCA, MILOWIC I NIWKI 1:0 (0:0)

Wczoraj na stadionie Unii rozegrano jako w dniu Podokręgu zagłębiowskiego mecz piłki nożnej między reprezentacjami miast Sosnowca, Milowic i Niwki z jednej strony a Dąbrowy, Będzina i Czeladzi z drugiej strony.

Przed arbitrem spotkania p. Trzmielem stanęły reprezentacje w następujących składach: reprezentacja Sosnowca, Milowic i Niwki: Kubiński, Cieślik, Nogaj, Płota, Wiśniewski, Kokot, Gałkowski, Łukasiewicz, Maciążek, Szlauer i Cukier; reprezentacja Dąbrowy, Będzina i Czeladzi: Własło, Szydło, Wawrzyniak, Wcisło, Goldblum, Rozen, Pabiez, Cabaj, Niedźwiedź, Cichoń, Dupak i Wustal.

Mecz rozpoczęto w czasie mżącego deszczu. Śliskie boisko w znacznym stopniu utrudniało normalny bieg gry. Obustronne anemiczne ataki nie dały do przerwy żadnego rezultatu. Wśród graczy uderzał brak wzajemnego zrozumienia się, to też akcje co chwila się rwały.

Po przerwie, przy stale zwiększającym się deszczu w 7 minucie Cabaj strzela jedyną bramkę dnia. Bramkarz puścił ją fatalnie między rękami. W dwie minuty później sędzia przerwał zawody wskutek ulewy.

Zapowiedziane mecze dwóch reprezentacyj kl. B z Brynicą i Solvay'em, które miały odbyć się w Wojkowicach Komornych zostały odwołane wskutek deszczu.

Mistrzostwa tenisowe
w Zagłębiu

W trzecim dniu tenisowych mistrzostw Zagłębia rozegrano następujące gry:

ćwierćfinał singla panów: Grychowski — Wolf 6:3, 6:2, Koszade — Mikołajewski 6:4, 6:2, Musset — Hellberg 9:7, 6:3, Jurkiewicz — Bartoszek 6:2, 6:4; półfinały: Grychowski — Koszade 1:6, 6:4, 6:1. Spotkanie to omal nie zakończyło się sensacją, gdyż Grychowski, trzykrotny mistrz Zagłębia, o mało co nie przegrałby do doskonale zapowiadającego się Koszade. Jurkiewicz — Musset 6:2, 6:1.

Rozegrany finał między Jurkiewiczem a Grychowskim (obaj z Unii) zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Jurkiewicza w stosunku 6:2, 6:1.

Mistrzostwo pań w grze pojedyńcze zdobyła Walicka (Unia), bijąc Białostockównę (Hakoach Będzin) 6:3, 6:1.

Półfinałowe gry podwójne panów: Hellberg, Inwald — Wolf, Siński 6:4, 7:9, 7:5, Bartoszek, Fornalczyk — Richter, Nachemja 6:1, 6:4, Mikołajewski, Koszade — Hellberg, Inwald 6:1, 6:4, Bartoszek, Fornalczyk — Barenblatt, Buchwajc 6:2, 6:3.

Gry mieszane: Walicka, Jurkiewicz — Jadwiżanka, Mikołajewski 6:2, 6:1; Halińska, Koszade — małż. Fornalczykowie 0:6, 6:4, 6:1.

Finały gry podwójnej panów oraz gier mieszanych zostały z powodu deszczu odłożone.

Wolne posady
KOMUNIKAT Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza zapotrzebowanie na wyjazd:

Do majątku Atteczyzna, powiat Kobryń, potrzebny jest kierownik gorzelni od 15.9 rb. do końca marca 1937 r. Warunki następujące: ryczałt zł. 1000, mieszkanie i pełne utrzymanie oraz zwrot kosztów podróży w jedną stronę.

Fabryka lakierów i farb poszukuje wykwalifikowanego majstra-chemika lakierniczego z praktyką.

Poszukiwany cukiernik-specjalista, obeznany z maszynowym wyrobem wafli, andrutów i biszkoptów, posiadający dłuższą praktykę w tej dziedzinie pracy. Warunki płacy zł. 80 tygodniowo przy 8-godzinnym dniu pracy.

Poszukiwana na wyjazd do Lipska gospodyni w wieku 25 do 30 lat o miłej powierzchowności, z dobrym gotowaniem, do samodzielnego prowadzenia domu i wychowania dwojga małoletnich dzieci. Wymagana znajomość języka niemieckiego. Warunki zł. 40—50 miesięcznie i całkowite utrzymanie.

Poszukiwany tokarz, pierwszorzędna siła, który by mógł wykonać formy drewniane toczone i sztamowane dla huty szklanej, kryształowej. Warunki płacy: dziennie zł. 8 i bezpłatne mieszkanie. Przyjęcie może nastąpić po 5-dniowej próbie.

Do budowy szkół na terenie województwa Wileńskiego poszukiwani natychmiast wykwalifikowani, z praktyką technicy budowlani i inżynierowie-architekci. Warunki płacy zależne od kwalifikacji.

Poszukiwany elektromonter na sieć wysokiego napięcia. Wynagrodzenie 5 zł. dniówka.

Zarząd przedszkola w powiecie Bielsko-Podlaskim poszukuje nauczycielki-przedszkolanki. Warunki zł. 80 miesięcznie, mieszkanie, opał i obsługa. Wymagane: średnie wykształcenie i przynajmniej ukończony kurs przedszkolanek. młoda.

Na teren wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Brześciu n-B poszukuje się 2 majstrów żelbetowych.

Oferty wraz z odpisami świadectw nadsyłać do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, referat Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt 7.

KAPITULACJA

— Zworek też przeszedł do szeregów wiecznie milczących.

— Co? Umarł?

— Nie, ożenił się.

DŁUŻNIK

— Pozbyłem się fałszywej 10-złotówki, którą mi ktoś wcisnął do ręki. Dałem ją memu wierzycielowi!

— To nie ładnie z twej strony.

— Inaczej byłby nic nie dostał.

SOCJALISTYCZNE MANIFESTACJE W SOSNOWCU

Prowokacyjne zachowanie się komunistów i żydów

W dniu wczorajszym socjaliści zorganizowali w Sosnowcu z racji rocznicy „krwawej środy" wielką manifestację, w której wzięli udział członkowie PPS z Zagłębia Dąbrowskiego, Śląska i Małopolski w liczbie kilku tysięcy osób.

Rano uczestnicy manifestacji zebrali się na placu za Ratuszem, poczem uformowano pochód, który z czerwonymi sztandarami, transparentami i orkiestrami przeszedł przez miasto pod hutę Katarzyna, gdzie wmurowana jest płyta ku czci poległych bojowców z rąk moskali w 1905 roku.

Przed płytą złożono kwiaty a orkiestra odegrała marsza żałobnego. Przemówienie wygłosił p. Berger z Zakopanego.

Z pod huty Katarzyna wrócono na plac za Ratuszem, gdzie odbył się wiec. Zagaił go p. J. Cupiał, wiceprezydent Dąbrowy, poczem wygłosili przemówienia pp.: Śledziński z Warszawy, Ciołkosz z Tarnowa, b. więzień brzeski, Stańczyk, Kępa i Cieśla, przedstawiciel Stronnictwa Ludowego. Po przemówieniach p. Cupiał odczytał rezolucję, poczem wiec rozwiązano.

We wczorajszych manifestacjach socjalistycznych wzięli również udział komuniści i żydzi. Przedstawiciele zarówno jednych jak i drugich wznosili prowokacyjne okrzyki w rodzaju: precz z klerem, precz z antysemityzmem, niech żyje Rosja sowiecka itp., które tłum bezkrytycznie powtarzał.

Podczas pochodu śpiewano również „Międzynarodówkę".

Prowokacyjne wystąpienia komunistów i żydów budziły wśród przyglądającej się pochodowi publiczności polskiej zrozumiałe oburzenie.

Wyłączenie od obowiązku ubezpieczenia

pracowników umysłowych

Wobec licznych zapytań, kierowanych do instytucyj ubezpieczeń społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że całkowitemu wyłączeniu od obowiązku ubezpieczenia pracowników umysłowych podlegają: 1) etatowi funkcjonariusze państwowi, podlegający ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych; 2) prowizoryczni funkcjonariusze państwowi (urzędnicy, nauczyciele tymczasowi, pracownicy państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon, funkcjonariusze administracyjni lasów państwowych); 3) pracownicy przedsiębiorstwa polskie koleje państwowe, objęci przepisami rozporządzenia Rady ministrów o zaopatrzeniu emerytalnem i odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przedsiębiorstwa PKP.; 4) osoby pozostające w czynnej służbie wojskowej; 5) cudzoziemcy, zatrudnieni w przedstawicielstwach dyplomatycznych i konsularnych państw obcych raz w międzynarodowych komisjach; 6) duchowni, członkowie zakonów oraz osoby, należące do zgromadzeń i stowarzyszeń religijnych lub organizacyj dobroczynnych, o ile wykonywują swą pracę w tych instytucjach bez wynagrodzenia, z pobudek religijnych, ideowych lub humanitarnych.

Przejazd gen. Śmigłego-Rydza

przez Zagłębie Dąbrowskie

Komitet obywatelski powitania Naczelnego Wodza, generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dywizji Śmigłego-Rydza zawiadamia, że pociąg przychodzi do Sosnowca we wtorek dnia 8 bm. o godzinie 7.30 rano, w Będzinie o godz. 7.40, w Dąbrowie Górniczej 7.45, w Ząbkowicach o 7.50.

Zbiórka organizacji i społeczeństwa w Sosnowcu o godz. 7 rano, w innych ośrodkach na pół godziny przed przybyciem pociągu.

Wyznaczeniem miejsc na dworcach kolejowych i trasie zajmie się specjalny Komitet porządkowy, zaopatrzony w opaski o barwach narodowych.

ZAGINĘLI!

Żart na stronę! Przykre jest lotnika rzemiosło.
A balonarza śmiało nazwę: desperatem!
Ot, masz — nasi ruszyli w świat aerostatem
I nikt nie wie ostatecznie, dokąd ich poniosło?

Może wiszą gdzieś, biedni, w sferycznym
przestworze...
Może gdzieś na bezludnym opadli ugorze...
Może zmiótł ich zły podmuch na otchłanne
morze...

A kto wie? Może rekord zdobyli...
(DAJ BOŻE!)

Jednak choćby mnie nęcił kto Gordon-Bennetem
Ukazując sto nagród i do sławy pole,
Już ja tam wolę całym się cieszyć szkieletem
I skromnie „pedałować" po ziemskim padole!

CHICHOT

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK 7 WRZEŚNIA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 „Same marsze" (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.35 Parę informacyj. 7.40 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla młodzieży szkół powszechnych i średnich: „Najsilniejsze przeżycia z Olimpiady". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Chwilka społeczna. 12.25 Muzyka lekka (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Adam Aston w swoim repertuarze (płyty). 14.13 Wiadomości giełdowe. 15.30 „Śląski poeta kunsztu żelaznego" pogadanka. 15.45 „Warszawa rośnie" audycja dla dzieci młodszych. 16.00 Koncert popularny w wyk. ork. Filharm. warsz. z Ciechocinka. 16.45 „Małe dziecko wraca z letniska" pogadanka. 17.00 Koncert w wyk. Wł. Żelazowskiej—śpiew i Aliny Teitelbaumówny oraz Eugenii Melmanówny—muzyka dwufortepianowa. 17.50 „Zagadnienia wolnego czasu": „Organizacja wolnego czasu w Anglii" pogadanka. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 „Piernikowe serce" słuchowisko Gustawa Morcinka. 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert. Wykonawcy: zespół salonowy Pawła Rynasa i Aleksander Michałowski—bas. 19.43 Muzyka polska. Wykonawcy: Kazimierz Wiłkomirski—wiolonczela, Maria Wiłkomirska—fortepian. 20.30 „Włóczęgi Indyj" felieton. 20.55 „Pokłosie olimpijskie" — wygł. prezes Zw. Polsk. Zw. Sport. min. Juliusz Ulrych. 21.10 „Nasza marynarka gra" koncert w wyk. ork. marynarki wojennej. 21.55 Wiadomości sportowe. 22.05 Utwory na altówkę odegra Mieczysław Szaleski. 22.35 „Perpetum mobile". Wykonawcy: Mała ork. PR, Anthea van Veck, Józef Korolkiewicz i Czwórka radiowa.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

7 Poniedziałek	Dziś Jana M.
	Jutro Narodzenie NMP.
	Wschód słońca 5 m. 02.
	Zachód „ 18 m. 23.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tajemnica Panny Brinx".
PALACE: „Nie porzucaj mnie".

Wybory żydowskie

DO GMIN WYZNANIOWYCH

Wczoraj odbyły się w miastach Zagłębia: Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie wybory do wyznaniowych gmin żydowskich.

Liczne ugrupowania żydowskie wystawiły oddzielne listy, to też agitacja była bardzo ożywiona. W ciągu całego dnia w dzielnicach zamieszkałych przez żydów panował duży ruch. Frekwencja głosujących, mimo złej pogody wynosiła 80 proc.

—oOo—

Eksplozja kotła parowego

W FABRYCE POD PORAJEM

W tych dniach w fabryce tektury „Natalin" pod Porajem eksplodował z niewiadomej przyczyny olbrzymi kocioł w którym wytwarzała się para dla poruszania maszyn fabryki.

Na szczęście w chwili wybuchu nie był nikogo w tej ubikacji fabrycznej, gdzie umieszczona jest lokomobila, ani nawet nie było tam palacza, który dzięki temu tylko cudem uniknął niechybnej śmierci, odchodząc gdzieś na chwilę.

Nie mniej wszakże wybuch kotła wstrząsnął całą fabryką, wzbudzając ogólną konsternację wśród robotników, a zwłaszcza młodych robotnic, jakie przeważnie tam pracują.

—oOo—

× LEKARZ NIE JEST ZNACHOREM

Naczelna Izba lekarska uzupełniła t. zw. kodeks dentologii lekarskiej regulujący podstawowe zasady etyki zawodowej. Uznana została za niedopuszczalną współpraca lekarzy ze znachorami i osobami trudniącemi się nielegalnie lecznictwem. Lekarzom nie wolno również stwarzać pozorów, że należą oni do znawców tajemnych metod uzdrawiania.

DOBRA MYŚL

— Twój reumatyzm jest coraz dotkliwszy, powinienbyś coś zrobić.

— Masz rację, jak tylko będę mógł chodzić, pójdę do doktora.

NOWA

— Jak tam żonusiu, nowa pokojówka?
— Zdaje się, że jest z nas zadowolona.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 7 bm. teatr miejski z Sosnowca wyjeżdża do Dąbrowy Górniczej celem odegrania komedji pt. „Głupi Jakub" dla zespołów robotniczych. Przedstawianie odbędzie się w sali kina „Bajka" o godz. 19.30.

We wtorek dnia 8 bm. teatr miejski z Sosnowca odegra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" komedię T. Rittnera pt. „Głupi Jakub". Początek przedstawienia o godz. 20.30.

—oOo—

Wyścig przy młockarni motorowej

Ostatnimi czasy rozpowszechnił się po wsiach nowy rodzaj przedsiębiorstw... młócenia zboża motorowemi młocarniami. Mianowicie przedsiębiorcy, posiadający motorowe młocarnie, jeżdżą po wsiach i od chałupy do chałupy wynajmują się na godziny, młócąc szybko zboże za dużą stosunkowo opłatą (7—8 zł. na godzinę), ale prędko, bo motorem... Tak więc powoli nietylko koń znika z widowni po miastach, ustępując miejsca pojazdom mechanicznym, ale i na wsi starodawny cep ręczny wypierany jest nieubłaganie przez motoryzacje.

I oto onegdaj we wsi Rudnik Wielki (pow. Zawierciański) u gosp. Górniaka młócono zboże taką właśnie „wędrowną" młocarnią motorową, należącą do spółki braci Szyjów z Rększowic.

W pewnym momencie podczas tej młócki pękł motor, rozlatując się w kawałki, jak pocisk armatni. Na szczęście jednak nie było wypadku z ludźmi gdyż spalinowy motor, poruszający młockarnie za pośrednictwem transmisyjnego pasa, ustawiony był za wrotami stodoły zdala od młocarni, gdzie pracowała cała obsługa, złożona z kilkunastu ludzi.

Zakończenie półkolonii

W MYSZKOWIE

W niedzielę, dn. 30 ub. m. odbyło się w Myszkowie zakończenie półkolonii letnich zorganizowanych przez Związek pracy obywatelskiej kobiet oddział Myszków w czasie od 15 lipca do 30 sierpnia.

Między innemi w miejscowym kościele odprawione zostało nabożeństwo przez ks. proboszcza Kałużę, w którym wzięły udział wszystkie dzieci z półkolonii. Popołudniu dzieci popisywały się tańcami, śpiewem i deklamacjami w Domu ludowym przy papierni firmy Steinhagen i Saenger.

N półkolonie uczęszczało 64 dzieci najbiedniejszych przeważnie bezrobotnych z całej gminy Myszków, otrzymując bardzo dobre i obfite pożywienie, dowodem czego jest przybycie każdego dziecka w ciągu 6 tygodni 2—5 kg. na wadze.

Na pokrycie kosztów prowadzenie półkolonii złożyły się następujące przychody w gotówce: 300 złotych z zarządu gminy Myszków, która wobec braku w gminie pieniędzy pożyczyła gminie firma Bracia Bauerertz w Mijaczowie; 645 złotych ofiarowane przez firmę Bracia Bauerertz oraz w naturze 720 litrów mleka z dóbr Mijaczów, i jeden worek cukru z Wydziału powiatowego w Zawierciu.

Zarząd półkolonii w osobach pp. Palkowej i Chmielarzowej składa serdeczne podziękowanie ofiarodawcom jak również przewodniczącej Związku pracy obywatelskiej kobiet p. M. Sidorowej i kierowniczce półkolonii p. Marii Wieczorkowej oraz pozostałym paniom członkiniom ZPOK za wydatną współpracę, a p. dr. Melcerowi za opiekę lekarską.

Zabójstwo w Olkuskiem

Tragiczny finał najścia na mieszkanie

Wczoraj rano wieś Będkowice, gminy Łanowice w powiecie Olkuskim była widownią zabójstwa mieszkańca tejże wsi Piotra Kubery.

O godz. 7 rano Kubera z kilkoma swymi znajomymi przyczem wszyscy byli pijani, przyszedł przed dom, w którym mieszkał jego szwagier Władysław Kanarek, właściciel sklepu, chcąc się dostać przemocą do mieszkania.

Gdy Kanarek postawił opór, Kubera ze swymi przyjaciółmi wybił wszystkie szyby w jego mieszkaniu. Kanarek, widząc, że napastnicy chcą dostać się do jego mieszkania przez okno, zrobił użytek z broni.

Wzywając napastników do odstąpienia od mieszkania, Kanarek strzelił raz z rewolweru w górę. Gdy pomimo to awanturnicy nie odstąpili, Kanarek strzelił trzy razy w ich kierunku, przyczem jedna z kul trafiła w Kuberę, kładąc go trupem na miejscu.

Po dokonaniu zabójstwa, Kanarek udał się na posterunek policji w Ojcowie, gdzie oddał broń i zameldował o zastrzeleniu szwagra.

Kanarek został zatrzymany do dyspozycji władz sądowych.

Zwłoki Kubery zabezpieczono na miejscu.

Wiadomość o zabójstwie wywołała duże poruszenie we wsi.

Przez tysiące lat obywano się bez chustek do nosa

Narody starożytności nie znały chustki, nie znano jej i nie używano w Indiach, Persji, Assyrii, Egipcie, Grecji. Po raz pierwszy spotkać się można z chustką u Rzymian, ale i w Rzymie używano ją tylko dla ocierania potu z twarzy. Rzecz dziwna przytem, że chustkę wolno było nosić tylko mężczyznom. Kobieta rzymianka, która pozwoliła sobie na używanie chustki, była wyświęcona z towarzystwa, traciła szacunek i poważanie. Plautus i Juwenal podają, że rzymianka, która posługiwała sie chustką, narażona była na rozwód.

Ojczyzną chustki była Italia. Tam narodziła się ona i tam też weszła w użycie w XIII wieku. W średniowieczu panie nosiły chustki obszywane koronkami i zdobne w hafty, ale była to raczej ozdoba stroju niż przedmiot właściwego użytku. Chustka stała się potrzebą dopiero w okresie, gdy rozpowszechnił się u mężczyzn zwyczaj i nałóg zażywania tabaki. Jednak do XVIII wieku publiczne korzystanie z chustki nie było dobrze widziane w towarzystwie a na scenach teatrów francuskich nawet wzbronione.

We Francji zwyczaj posługiwania sie chustką przy wycieraniu nosa wprowadziła cesarzowa Józefina po raz pierwszy na dworze, za jej przykładem poszły damy z arystokracji i chustki weszły w modę. Natomiast w Chinach i Japonii posługiwano się chustkami do nosa od czasów niepamiętnych i to we wszystkich sferach. W Japonii zaś weszły w użycie chustki z bibułki jedwabnej dopiero od lat kilkudziesięciu.

Mussolini autorem SCENARIUSZA FILMOWEGO

Okazuje się, że dyktator Włoch Benito Mussolini wśród rozlicznych obowiązków znalazł czas na napisanie scenariusza filmowego o życiu Krzysztofa Kolumba. Na ostatnim posiedzeniu komisji subwencyjnej dla przemysłu filmowego Mussolini zażądał aby preliminowano sumę 20 tysięcy lirów, jako honorarium dla amerykańskiego aktora Fredrica Marcha, którego Duce pragnie obsadzić w tytułowej roli swego filmu.

WET ZA WET

Dwie panie spotkały się na ulicy.

— Bardzo mi przykro, moja kochana pani, że zapomniałam przyjść na herbatkę do pani.

— To pani nie była obecna na herbatce? — zapytała druga ze słodkim uśmiechem.



ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

24) POWIEŚĆ

Hanka trzęsła się w paroksyzmie tłumionego szlochu. Zdawało jej się, że przeżywa jedną z tych wymarzonych chwil dziewczęcej ułudy. Ktoś bliski, najbliższy, a tak drogi i oddany udręczonemu sercu, szepce jej do ucha słowa, co oszałamiają, przenoszą w krainę cudownych baśni, rodząc wizję prawdziwego, niezamąconego szczęścia. Nie była pewną czy śni, czy też to wszystko przeżywa na jawie; wiedziała natomiast tylko jedno, że szczęście, choćby na chwilę odnalazło ją, a z tem było jej niewypowiedzianie dobrze. Pragnęła tylko przedłużyć te chwile do nieskończoności.

X

Rozmowa się nie kleiła. Wesoły gwar licznych o tej porze gości „Sielanki" nie mógł udzielić się trzem osobom, siedzącym przy jednym stoliku. Bezpośrednią przyczyną tego był dziwny stan jakiejś depresji duchowej Liliany, co zarówno zaniepokojony hrabia Zabierzański, jak i Mikołaj Łęcki zaobserwowali w chwili opuszczenia sali koncertowej po występie „Śpiewaka w masce".

Łęcki początkowo przypuszczał, że jest to tylko chwilowy kaprys rozpieszczonej kobiety i spodziewał się, że atmosfera wytwornego lokalu szybko udzieli się Lilianie i przywróci jej dawną pogodę ducha.

Przypuszczenia te jednak nie sprawdziły się ani trochę. Hrabina, aczkolwiek pozwoliła zawieźć się do „Sielanki" nie wyzbyła się ani na chwilę dziwnego rozdrażnienia, a jej prawie wymuszane odpowiedzi raziły opryskliwością.

Zaniepokojony Mikołaj głowił się jakiś czas nad rozwiązaniem dręczącej go zgadki, zanim przyszedł do przekonania, że najwidoczniej jego zbyt długo przeciągające się towarzystwo razi tę dystyngowaną arystokratkę, wobec czego postanowił oddalić się bezzwłocznie.

W duszy nawet szczerze żałował, iż zdecydował się na propozycję Zabierzańskiego, towarzyszenia małżeństwu do cukierni.

Z temi myślami Łęcki podniósł się od stolika, aby pożegnać Zabierzańskich. Wprawdzie łudził się jeszcze, że może piękna hrabina zechce go zatrzymać na dłużej, lecz ta, z tą samą co dotąd obojętnością podała mu białą, wypieszczoną dłoń do ucałowania.

Hrabia Zabierzański, ściskając rękę młodego lekarza, miał w oczach taki ogrom cierpienia, że Łęcki zaniepokoił się nie na żarty.

— Co to wszystko ma znaczyć? — bił się z myślami, lawirując pośród gęsto zastawionych stolików, aby dotrzeć do wyjścia.

I może to właśnie było przyczyną, że nie dostrzegł samotnego gentlemana, siedzącego przy jednym z ostatnich stolików, który obrzuciwszy Mikołaja niespokojnym spojrzeniem swych ciemnych, stalowych oczu, powstał natychmiast po wyjściu Łęckiego i szybko podążył jego śladem.

— Tym razem szpicel chyba ani się nie domyśla, że jest pod moją troskliwą opieką — mruknął półgłosem, odnalazłszy wśród nielicznych już o tej porze przechodniów, szczupłą sylwetkę doktora Łęckiego.

— Teraz już pójdziemy sobie dalej spacerkiem — monologował w duszy— aż do mieszkania pana wywiadowcy, który, miast siedzieć cicho, zawziął się na porządnych ludzi, pragnących uszczęśliwiać żądne miłosnych uniesień niewiasty. He, he, he... Ale trafił na lepszego od siebie... Co Julek Machoń, to nie zblazowany i zajęczą skórką podszyty Adolf Wierczak... O nie — dopowiedział z dumą i zasunąłszy ręce w kieszenie płaszcza, przyśpieszył kroku, widząc, że objekt gorliwych obserwacyj za bardzo oddalił się od niego i może lada chwila zniknąć mu na zakręcie najbliższej przecznicy.

Gdy zbliżali się do głównej siedziby urzędu śledczego, Machoń znów pozostał nieco w tyle, a nawet dla ostrożności przeszedł na drugą stronę ulicy.

— Teraz powinien się obejrzeć — odgadywał, znając zwyczaje policyjnych agentów.

C. d. n.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caceń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.